Jens Martin, DIE BRONZEGEFÄßE IN MECKLENBURG-VORPOMMERN, BRANDENBURG, BERLIN, SACHSEN-ANHALT, THÜRINGEN UND SACHSEN, Prähistorische Bronzefunde, dz. II, tom 16, Stuttgart 2009, 198 ss., 7 ryc., 2 tabele, 59 tablic poza tekstem.

Recenzowana pozycja z serii Prähistorische Bronzefunde (dalej: PBF) dotycząca naczyń brązowych poświęcona jest zabytkom z rejonu wschodnich Niemiec, tj. Meklemburgii-Pomorza Zaodrzańskiego, Brandenburgii, Berlina, Saksonii-Anhalt oraz Turyngii i Saksonii. Długo wyczekiwane, bo wydane dopiero w 2009 r., opracowanie tej kategorii znalezisk ze wspomnianego regionu uzupełnia istniejącą do tej pory lukę w publikacjach dotyczących tego tematu na terenie Europy. Dotychczas można było bowiem zapoznać się już z pracami, wymieniając w porządku ukazywania się drukiem, dotyczącymi obszarów Węgier[1], Austrii[2], Słowacji[3], Czech i Moraw[4], zachodniej części Niemiec[5] oraz Polski[6].

Terytorialny zakres monografii obejmuje landy dawnego NRD, chronologicznie zaś epokę brązu i wczesną epokę żelaza, tj. czasy od III okresu epoki brązu (BzD/HaA$_1$) do VI okresu epoki brązu (HaD$_2$) (s. 4). Wykraczając nieco poza ramy serii (Bronzegefäße) pod względem tematycznym, Autor umieścił w opracowaniu także egzemplarze złote oraz jedno naczynie gliniane zawierające elementy metalowe.

http://rcin.org.pl

Publikowana praca to skrócona, ale – jak zaznacza Autor we *Wstępie* – uzupełniona o aktualne dane, wersja rozprawy doktorskiej napisanej w 1999 r. pod kierunkiem prof. dr. A. Jockenhövela – będącego członkiem komitetu redakcyjnego całej serii, szczególnie działu II. Ze względu na wymogi serii skonstruowana jest według schematu stosowanego i w innych pozycjach[7], aczkolwiek, podobnie jak w opracowaniu M. Gedla[8] czy M. Novotnej[9], nie ma w niej wyraźnie zaznaczonego podsumowania. Trudno bowiem za takowe uznać rozdział, zresztą bardzo interesujący, dotyczący szeroko pojętej funkcji naczyń metalowych.

Już w pierwszych zdaniach *Wprowadzenia* Autor zapowiada zawartość całej monografii. Nakreśla jej zasięg terytorialny oraz zakres źródeł, tłumacząc przy tym, dlaczego ujął w niej niektóre kategorie naczyń, a nie uwzględnił innych. Na przykład, pominięte zostały typy naczyń, które już wcześniej zostały szczegółowo opracowane[10]. Następnie omawia stosunki kulturowe panujące w epoce brązu i wczesnej epoce żelaza na terenach objętych zakresem pracy (s. 1–6), uwzględniając przy tym zróżnicowane systemy chronologiczne stosowane dla południowej i północnej części opisywanego terytorium. Kolejno J. Martin przedstawia historię badań kategorii zabytków będącej przedmiotem jego zainteresowania (s. 6–14), wspominając przy tym o publikacjach, które można uznać za kamienie milowe rozwoju badanej tematyki, a na koniec prezentuje źródła i okoliczności ich znalezienia (s. 15–18). W odniesieniu do dwóch ostatnich zagadnień warto zwrócić uwagę na fakt, iż pierwszego, odnotowanego, a w rok później naukowo opublikowanego odkrycia naczyń brązowych dokonano w Neulingen (nr 131) – obecnie land Sachsen-Anhalt – już w 1719 r. (s. 6–7). Nie powinno natomiast dziwić, iż większość znalezisk ujrzała światło dzienne w 2 poł. XIX i 1 poł. XX w. (ryc. 1). Warto także przypomnieć za Autorem, iż pierwszej syntezy przedmiotów omawianego rodzaju dokonał E. Sprockoff[11], którego publikacja na temat historii handlu, wydana w 1930 r., do dziś zachowuje swoje walory poznawcze.

Także w tej części pracy, w podrozdziale *Źródła i okoliczności znalezienia*, przedstawia wnioski płynące z badań statystycznych nad liczbą znalezisk grobowych (56), osadowych (3) i skarbów (46) w poszczególnych okresach epoki brązu i wczesnej epoki żelaza oraz ich rozprzestrzenieniem terytorialnym. Stwierdza m.in., że wraz z upływem czasu można zaobserwować tendencję do spadku liczby naczyń znajdowanych w grobach, a wzrostu liczby skarbów zawierających naczynia brązowe. Zauważa też, iż omawiana kategoria zabytków najpierw pojawia się w grobach (III okres epoki brązu), a dopiero później (IV okres epoki brązu) w skarbach (por. ryc. 2 i 3).

Część katalogowa monografii, zatytułowana *Materiały*, podzielona została według kryterium surowca i techniki, w jakiej zostały wykonane naczynia. Jest to najobszerniejsza część opracowania, zawierająca opis 220 zabytków wykonanych z brązu, złota, miedzi oraz gliny z elementami metalowymi. Schemat ich opisu, w którym uwzględniono zarówno lokalizację, dane metryczne, okoliczności znalezienia, przedmioty współwystępujące i literaturę źródłową dotyczącą poszczególnych znalezisk, jak i funkcje, chronologię i rozprzestrzenienie terytorialne poszczególnych typów naczyń, nie odbiega od stosowanego i w innych tomach tej serii.

Jako pierwsze przedstawiono odlewane naczynia brązowe (s. 19–33), następnie wyklepywane lub kute z blachy (s. 33–128), po nich wyroby ze złota (s. 128–134), a na koniec egzemplarz gliniany z prawdopodobnie brązowymi nitami (s. 134–135). W każdej z grup poszczególne naczynia lub

[7] Patrz przyp. 1–6.

[8] M. Gedl, *op. cit.*

[9] M. Novotná, *op. cit.*

[10] Chodzi tu o opracowania tzw. puszek do zawieszania (Gurteldosen lub Schmuckdosen) (H.-J. Hundt, *Die jüngere Bronzezeit in Mecklenburg*, Lübstorf 1997; H. Schubart, *Die Funde der älteren Bronzezeit in Mecklenburg*, Neumünster 1972) oraz tzw. odlewanych naczyń do zawieszania (Bronzebecken lub Hangegefäße) (E. Sprockhoff, O. Höckmann, *Die gegossenen Bronzebecken der jüngeren nordischen Bronzezeit*, Mainz 1979).

[11] E. Sprockhoff, *Zur Handelsgeschichte der germanischen Bronzezeit*, Berlin 1930.

http://rcin.org.pl

ich typy zostały omówione w porządku chronologicznym. Ze względu na fakt, iż najliczniejszą[12] i najbardziej zróżnicowaną typologicznie grupą są naczynia wykonane z blachy brązowej, zaprezentowano ją według podziału na poszczególne ich kategorie: miski[13], czerpaki, sita, kociołki, wiadra, amfory, situle, cysty, dzbanki i formy szczególne, uzupełniając na końcu o półfabrykaty, fragmenty naczyń nieokreślonych, a także o egzemplarze znane tylko z literatury. Pozostałe grupy – brązowe naczynia odlewane oraz formy złote – zawierające znacznie mniejszą liczbę przedmiotów zostały omówione zabytek po zabytku bez wyraźnego podziału typologicznego. Warto przy tym nadmienić, iż wśród opisywanych przez Autora znalezisk znajdują się tak unikatowe wyroby jak tzw. Kesselawagen z Peckatel[14] (nr 150), misa z ornamentem wahadła z Wolfshagen (nr 116) czy rogi do picia, a nawet instrumenty muzyczne.

Ostatnią część monografii stanowi krótki rozdział na temat funkcji naczyń metalowych na terenach objętych zakresem pracy (s. 136–143), zawierający głównie własne przemyślenia Autora, uzupełniony o dwie tabele. W pierwszej zestawiono wszystkie obiekty, w których wystąpiły naczynia metalowe, z podziałem na rodzaj stanowiska i typy naczyń, w drugiej przedstawiono znaleziska sepulkralne wraz z przedmiotami współwystępującymi i określeniem formy grobu.

W tej części książki J. Martin odnosi się do kilku zagadnień. Analizuje m.in. naczynia jako wskaźnik pozycji społecznej i wiąże określone ich typy z wyższą warstwą społeczeństwa, którą stanowili „mężczyźni-wojownicy", na co wskazuje m.in. współwystępowanie naczyń brązowych w grobach z III okresu epoki brązu z wyposażeniem męskim, takim jak miecze, siekierki, noże czy sztylety. Dotyczy to zarówno form odlewanych, jak i wykonanych z blachy. Autor stawia hipotezę (s. 137), że posługiwanie się określonymi typami naczyń mogło być uwarunkowane zróżnicowaną pod względem prestiżu pozycją użytkownika w obrębie tej samej warstwy społecznej.

Jens Martin zwraca także uwagę, iż wraz z upływem czasu i zmianą kierunku rozszerzania się wpływów kulturowych zmieniał się zestaw stosowanych naczyń, np. u progu okresu halsztackiego pojawiają się typy większych rozmiarów, takie jak situle, a zanikają formy małe, czarkowate. Według Autora fakt ten może wskazywać na zmiany w zwyczajach dotyczących obrzędowego spożywania napojów.

W odniesieniu do sfery duchowej J. Martin formułuje tezę (s. 143), iż przy wykorzystywaniu naczyń w celach kultowych, zwłaszcza sepulkralnych, nie miał znaczenia surowiec, z jakiego były one wykonane, lecz „naczynie" jako idea (pojemnik). Użycie wyrobów z bardziej cennych surowców, jak brąz i złoto, odzwierciedla jedynie pozycję społeczną osób – tak zmarłego, jak i żyjących – które brały udział w danym obrzędzie.

Na zakończenie Autor sugeruje, iż wyposażanie niektórych grobów wyłącznie w naczynia, a innych także w inne przedmioty metalowe, szczególnie miecze, a także różnice w wielkościach i formach naczyń mogą wskazywać na wewnętrzne zróżnicowanie „wyższej" warstwy społecznej.

Całość opracowania uzupełniają 4 aneksy o różnym charakterze, luźno ze sobą powiązane. Pierwszy to wyciąg z osiemnastowiecznej publikacji znaleziska z Neulingen przytoczony w języku oryginału (łacina) i w tłumaczeniu niemieckim (s. 154–160). Drugi stanowią listy znalezisk naczyń typów Friedrichsruhe, Fuchstadt i Jenišovice (s. 161–174). Osobno, już po *Wykazach i spisach*, zamieszczono *Załączniki* zwierające analizę cech wspominanych typów. Trzeci aneks zawiera

[12] Autor wymienia w tej grupie ponad 180 całych naczyń i ich fragmentów oraz półproduktów do ich wyrobu.

[13] W języku niemieckim stosowane są dwa określenia na tego typu naczynia, w zależności od tego, czy są one wyposażone w ucho – Tassen, czy też nie – Schalen. W polskiej literaturze są one tłumaczone zamiennie jako czarki, misy lub czerpaki (por. np. Z. B u k o w s k i, [rec.] *Kytlicová O., Die Bronzegefäße in Böhmen, PBF, dz. II, t. 12, Stuttgart 1991; Nekvasil J., Podborsky V., Die Bronzegefäße in Mähren, PBF, dz. II, t. 13, Stuttgart 1991*, [w:] „Archeologia Polski", t. 38:1993, z. 2, s. 400–401).

[14] W polskiej literaturze określany jako „wózek z kociołkiem" (por. Z. B u k o w s k i, *Pomorze w epoce brązu w świetle dalekosiężnych kontaktów wymiennych*, Gdańsk 1998, ryc. 18).

http://rcin.org.pl

dostępne Autorowi wyniki analiz metalograficznych naczyń wykorzystanych w pracy (s. 175–177). W czwartym zostały przedstawione dane na temat pojemności części omawianych zabytków (s. 178–180). Potencjalną objętość w litrach oszacowano przy użyciu programu komputerowego, w dwóch wariantach: pojemność liczona do wylewu naczynia bądź do załomu jego brzuśca.

Po aneksach umieszczono wykazy i spisy ogólnych skrótów stosowanych w pracy (s. 182), skrótów dotyczących cytowanej literatury (s. 183–189), muzeów i zbiorów, z których pochodzą analizowane zabytki (s. 190), a także skrótów zamieszczonych na tablicy 55, którą stanowi mapa przedstawiająca ogół znalezisk (s. 191), oraz wykaz miejscowości wspominanych w tekście (s. 192–198).

Całość dopełnia materiał ilustracyjny opublikowany w sposób charakterystyczny dla całej serii. Poza rysunkami poszczególnych zabytków, zamieszczone zostały również ujęcia kartograficzne przedstawiające rozprzestrzenienie poszczególnych typów (tabl. 56–59), jak również mapa wszystkich znalezisk (tabl. 55).

Moim zdaniem, bezcelowe byłoby porównywanie recenzowanego tomu do wszystkich już wydanych w omawianym dziale, ze względu na obszerność i zróżnicowanie źródeł. Warto jednak odnieść się do opracowań dotyczących regionów bezpośrednio sąsiadujących z tymi, które zaprezentowane zostały w pracy J. Martina, tj. Polski, Czech i zachodnich Niemiec. Zwłaszcza że wyznaczają one pewne standardy publikacji dyskutowanych zagadnień. Na ich tle omawiane dzieło wypada bardzo dobrze i, choć z małymi zastrzeżeniami, spełnia wszystkie wymogi serii PBF.

Za niewątpliwą zaletę książki należy uznać uwzględnienie w niej naczyń z innych metali niż brąz[15], choć właściwsze byłoby raczej umieszczenie ich w aneksach. Sprawiłoby to, iż podział części materiałowej, w którym kryterium był nie tylko surowiec, ale i technika wykonania naczyń, stałby się bardziej przejrzysty, a układ pracy lepiej odpowiadałby ramom serii. Dotyczy to zwłaszcza pojedynczego naczynia glinianego z metalowymi nitami. Umieszczenie go w głównej części monografii, jak i stworzenie dlań osobnej kategorii z podwójnym nazewnictwem budzi zastrzeżenia. Abstrahuję tu od trafności samego sformułowania „Kompositgefäße", które można tłumaczyć jako „naczynia złożone" lub „naczynia kompozytowe"[16]. Stosowanie go jednocześnie z nazwą opisową, która zresztą lepiej oddaje charakter omawianego zabytku, jest zbędnym powtórzeniem.

Podobnie nie do końca uzasadnione jest omówienie w części dotyczącej odlewanych naczyń brązowych dwóch zabytków tego typu wykonanych z miedzi (s. 32–33). Zdaniem Autora chodzi tu o szczególny rodzaj brązu, tzw. Fahlerbronze, w którym udział cyny jest śladowy (nie przekracza 0,11%) lub też nie zaobserwowano go wcale, przy jednocześnie stosunkowo wysokiej zawartości takich pierwiastków, jak arsen (0,87–2,46%), srebro (1,33–1,47%) i antymon (1,55–2,64%) – por. *Aneks 3*. Nie zmienia to faktu, iż już w spisie treści wspomniane przedmioty opisane są jaki miski miedziane (Kupferschalen). Można odnieść wrażenie, iż to równorzędne traktowanie surowców wynika z faktu, iż pierwszym zamysłem Autora było omówienie naczyń z różnych metali, a nie tylko brązu. Jednak ramy serii PBF narzuciły pewne wytyczne ograniczające zakres pracy, do których Autor zastosował się nie w pełni konsekwentnie.

Pewną kontrowersję budzi fakt omówienia wśród naczyń brązowych instrumentów muzycznych. Autor wyjaśnia wprawdzie, iż taki zabieg jest usprawiedliwiony podobieństwem formalnym i technologicznym obu rodzajów przedmiotów, tj. brązowych rogów do picia i instrumentów dętych, ale nie wypada to przekonująco. Kryterium, jakie posłużyło do wydzielenia tej grupy

[15] Podobnie uczyniła już C. J a c o b (*op. cit.*, s. 122–128), ale jej praca miała szerszy zakres, bowiem dotyczyła naczyń metalowych, a nie tylko brązowych. W przypadku zabytków innych kategorii, jak np. sierpów (por. np. M. G e d l, *Die Sicheln in Polen*, PBF, dz. XVIII, t. 4, Stuttgart 1995), uwzględnianie przedmiotów z innych surowców, np. żelaza, jest niejednokrotnie stosowane.

[16] W języku polskim określenie „kompozytowe" wskazuje na użycie do wyrobu przedmiotu dwóch lub więcej surowców ze względów technologicznych, a nie ornamentacyjnych, jak ma to miejsce w przypadku omawianego naczynia.

http://rcin.org.pl

zabytków – obecność otworu w części, którą można uznać za ustnik – jest dość jednoznaczne i wyklucza traktowanie tych przedmiotów jako naczyń[17]. Ze względu na to, iż są to znaleziska unikatowe, ich omówienie jest niezwykle cenne, ale lepiej byłoby je umieścić w aneksie.

To właśnie aneksy stanowią bardzo wartościową część omawianego opracowania. Są wprawdzie dość zróżnicowane pod względem merytorycznym, ale zawarte w nich wiadomości są cennym uzupełnieniem wiedzy czytelnika w zakresie podjętej tematyki.

Na plus wypadnie także policzyć Autorowi, iż korzysta w swej pracy z wyników już opublikowanych w innych tomach PBF dotyczących naczyń brązowych, m.in. w rozważaniach na temat pochodzenia niektórych form (s. 103–104) czy funkcji naczyń (s. 142), choć nie czyni tego konsekwentnie. Na przykład, omawiając amfory typu Gevelinghausen-Vejo-Seddin[18], powołuje się na niemal wszystkie zabytki zaliczane do tego typu z terenu Europy, z wyjątkiem jednego z trzech egzemplarzy z obszaru Polski[19]. Wspominam o tym dlatego, iż znalezisko z Zakrzewa, pow. Sieradz, jest jednym z nielicznych przedmiotów tego typu odkrytych na osadach, co może poszerzać zakres interpretacji tej kategorii zabytków.

Za chybione uważam natomiast umieszczenie wniosków płynących z badań statystycznych nad liczbą znalezisk grobowych, osadowych i skarbów w poszczególnych okresach epoki brązu oraz ich rozprzestrzenieniu terytorialnym już we *Wprowadzeniu*, w podrozdziale *Źródła i okoliczności znalezienia*. Trafniejsze byłoby ujęcie ich w podsumowaniu. Nie jest to jednak zarzut w stosunku do Autora i tej konkretnie pracy, a do całej serii, gdyż taką w niej przyjęto konwencję[20].

Wypada też zwrócić uwagę na fakt, iż podział części prezentującej materiały źródłowe jest niekonsekwentny. Na tym samym poziomie umieszczono bowiem kryterium surowca i techniki wykonania[21]. Ta ostatnia zróżnicowana jest jedynie w przypadku naczyń brązowych. Dodatkowo, niektóre typy omawianych zabytków, już w obrębie grup technologicznych, zostały wyróżnione na podstawie różnych kryteriów. Odnosi się to np. do mis, których typy Biesenbrow i Seddin zostały wydzielone na podstawie formy, a typ bez nazwy na podstawie ornamentu (s. 78–81).

Trudno, niestety, ocenić, co wynika z niezwykle interesujących szacunków dotyczących objętości naczyń zamieszczonych w rozdziale *O funkcji naczyń metalowych na obszarze będącym przedmiotem pracy*. Autor zadał sobie dużo trudu (por. ryc. 6, 7 i Aneks 4), aby obliczyć uśrednione pojemności poszczególnych typów tych zabytków (np. czerpaki mieściły w sobie przeciętnie 0,25 litra, wiadra 13,02 litra, amfory 14,29 litra itd.), jednak nie przedstawia konkretnych wniosków wypływających z tych obliczeń. Trudno bowiem za takie uznać informacje, że do napełnienia czarki typu Friedrichsruhe potrzeba było więcej płynu niż do napełnienia czarki typu Fuchsstadt lub że aby napełnić czarki określonego typu, należało użyć czerpaka dwukrotnie, a nie np. trzykrotnie. Wyniki tych obliczeń w oczywisty sposób pokazują zróżnicowanie wielkościowe

[17] Wypada zaznaczyć, iż w dotychczasowej literaturze przedmiotu zabytki te były interpretowane jako rogi do picia (Z. B u k o w s k i, *op. cit.*, s. 311, tam dalsza literatura). Nie jest wiadome, czy nowe ustalenia zaprezentowane w recenzowanym tomie zostały poczynione na podstawie literatury czy też osobistych obserwacji Autora.

[18] Za marginalną sprawę można byłoby uznać pewne nieścisłości, jakie zauważyłam przy opisie dwóch okazów tego typu. W opisie amfory z Wolfshagen-Seddin (nr 138) brak jest wzmianki m.in. na temat ołowianego drutu, wokół którego owinięto krawędź wylewu naczynia (np. A. J o c k e n h ö v e l, *Eine Bronzeamphore des 8. Jahrhunderts v. Chr. von Gevelinghausen, Kr. Meschede (Sauerland)*, „Germania", t. 52: 1974, z. 1, s. 24). Jest to o tyle niezrozumiałe, że przy opisie egzemplarza z Herzbergu (nr 137) Autor uwzględnia ten element konstrukcyjny. Fakt ten ma znaczenie ze względu na to, iż obecność tego szczegółu jest charakterystyczna przynajmniej dla części naczyń omawianego typu, np. z Gevelinghausen, Rørbaek czy Przesławic (np. A. J o c k e n h ö v e l, *op. cit.*, s. 19, 24, 26).

[19] Por. M. G e d l, *op. cit.*, s. 35–37.

[20] Por. np. M. N o v o t n á, *op. cit.*, czy M. G e d l, *op. cit.*

[21] Por. też moje uwagi wyżej na temat dwóch zabytków miedzianych.

http://rcin.org.pl

naczyń i potwierdzają funkcjonującą już w literaturze tezę[22], iż część z nich tworzyła zestawy służące do serwowania napojów. Tego jednak w wywodzie J. Martina zabrakło.

Wydaje się też, iż wyniki analiz metalograficznych mogły zostać wykorzystane przez Autora w bardziej satysfakcjonujący sposób. Wprawdzie odwołuje się on do nich. omawiając niektóre zabytki, np. miski z Riesa-Groba (s. 32–33) czy niektóre egzemplarze naczyń typów Friedrichsruhe (s. 51–52) i Fuchsstadt (s. 61–62), jednak brakuje choćby krótkiego podsumowania wyników przedstawionych w *Aneksie 3*. Jak sądzę, miałoby ono duże znaczenie poznawcze dla czytelnika. Szkoda również, że Autor nie zamieścił krótkiego rozdziału ujmującego całościowo zagadnienia związane z techniką wykonania tej kategorii przedmiotów.

W odniesieniu do części ilustracyjnej za duży mankament należy uznać brak tabeli pokazującej chronologiczny rozkład poszczególnych typów naczyń. Tego rodzaju schematy były nieodzownym elementem opublikowanych do tej pory opracowań omawianej kategorii zabytków[23], niezwykle przydatnym w trakcie korzystania z książki.

Do minusów można także zaliczyć brak rysunków całych zespołów, z których pochodzą omawiane zabytki. Ich obecność umożliwiłaby nie tylko prowadzenie studiów porównawczych, zwłaszcza że w innych opracowaniach tej kategorii przedmiotów są one niejednokrotnie publikowane[24], ale też ułatwiłaby poznanie kontekstu znalezisk, a co za tym idzie i dalsze rozważania, np. na temat funkcji naczyń.

Pomimo przedstawionych wyżej zastrzeżeń recenzowana praca wnosi olbrzymi wkład w poznanie zagadnień dotyczących metalurgii naczyń brązowych w tej części Europy. Jako studium źródłoznawcze spełnia podstawowe założenia omawianej serii, prezentując w szczegółowy sposób ogół zabytków tej kategorii rozproszonych po różnych zbiorach i muzeach. Fakt, że dotyczy terenów tworzących do tej pory białą plamę w opracowaniach działu II Prähistorische Bronzefunde, stanowi jej dodatkową zaletę, gdyż umożliwia prowadzenie bardziej szczegółowych i zakrojonych na szerszą skalę niż dotychczas studiów porównawczych.

Joanna Urban

[22] Np. G. Prüssing, *op. cit.*, s. 6.

[23] Np. C. Jacob, *op. cit.*, tabl. 96, czy M. Gedl, *op. cit.*, tabl. 82. Wyjątek stanowi jedynie praca dotycząca Moraw (J. Nekvasil, V. Podborský, *op. cit.*), ale ona również w innych aspektach odbiega od ogólnego schematu.

[24] Np. O. Kytlicová, *op. cit.*, tabl. 52–59.

[1] Opracowania te podano na końcu omawianego tomu, na odwrocie tablicy 82 i w recenzji tomu 15: por. U. Bugaj, *Harry Wüstemann, Die Schwerter in Ostdeutschland*, [w:] „Archeologia Polski", t. 51: 2006, z. 1–2, przyp. 1–10.

http://rcin.org.pl